

Sygn. akt VI ACa 1051/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Ewa Śniegocka

Protokolant: – sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) S.A. w T.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...) - J. S. (1)

o zobowiązanie do opublikowania sprostowania i odpowiedzi

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 maja 2012 r., sygn. akt XXV C 835/10

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 3: zobowiązuje Redaktora Naczelnego (...) J. S. (1) do opublikowania w terminie 5 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, równorzędną czcionką (wielkość czcionki odpowiadającej czcionce Artykułu) oraz pod widocznym tytułem (czcionką pogrubioną) na stronie internetowej portalu (...) sprostowania nieprawdziwych informacji, które zostały zawarte na stronie internetowej portalu (...) w artykule z dnia 12 października 2009 r., zatytułowanym (...), o następującej treści:

„Sprostowanie”

1) Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że:

„ Spółka (...) (...) ma milionowe kontrakty na wykonywanie map lotniczych. Z powodu nieprawidłowości przy wykorzystaniu tych map do rozdzielania unijnych dopłat, Unia nałożyła na Polskę 400 milionów złotych kary (...)”

- O powodach nałożenia przez UE kary, (...) wyjaśnia na stronie internetowej

(...), nie jest to wynik nieprawidłowości ze strony (...), co pisemnie potwierdziła (...).

2) Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że:

„Okazuje się, że najwięcej nieprawidłowości było tam, gdzie zdjęcia wykonywała Spółka (...). Spółka zarobiła 11 milionów złotych na wykonaniu map lotniczych. Okazało się jednak, że są one nieprawidłowe, dlatego Unia ukarała Polskę”.

- Zgodnie z pismem (...) z dnia 23.10.2009r. ... „Realizowane przez firmę (...) dopisek własny) prace (samodzielnie lub w ramach konsorcjum) zostały wykonane z należytą starannością, zgodnie z obowiązującymi przepisami i instrukcjami technicznymi oraz warunkami technicznymi realizacji zamówienia.”

3) Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że:

(...) dziwnym trafem kontrakty na dostawę sprzętu do Agencji (...) wygrywała (...).”

- (...) S.A. nie jest dostawcą sprzętu a świadczy usługi z zakresu geodezji i kartografii.”;

zaś w pozostałej części oddala powództwo;

b) w punkcie 4: znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił swój wyrok zaoczny z dnia 13 stycznia 2011 r. i umorzył postępowanie w stosunku do pozwanego T. W., oddalił powództwo (...) S.A. w T. skierowane przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...) – J. S. (1) o nakazanie opublikowania sprostowania i odpowiedzi.

Stosownie do wyniku sprawy zasądził od powodowej spółki na rzecz pozwanej J. S. (1) koszty zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 12 października 2009 r. ukazał się na stronie internetowej (...) tekst pod tytułem (...).

W powyższej publikacji zamieszczono m.in. informacje o tym, że powodowa spółka, której udziałowcem był A. G. a obecnie jego zona uzyskała milionowe kontrakty od państwa na wykonanie, między innymi, map lotniczych a w związku z nieprawidłowościami, przy wykorzystywaniu tych map w trakcie rozdzielania (dla rolników) unijnych dopłat Unia Europejska nałożyła na Polskę 400 milionów złotych kary.

W przedmiotowym artykule, dotyczącym powodowej spółki wskazano, że najwięcej nieprawidłowości związanych ze sporządzeniem map było tam gdzie zdjęcia wykonywała powodowa spółka, która zarobiła na tym przedsięwzięciu 11 milionów złotych.

Ponadto podano, że spółka ta „żyje” z zamówień publicznych, a jej przychody rosną w niebywałym tempie. Gdy A. G. został posłem i zaczął działać w Komisji (...) dziwnym trafem powodowa spółka podpisała kontrakt na wykonanie map lotniczych, kiedy zaś powołano go na Ministra (...) spółka miała zdążyć podpisać z (...) kontrakt o łącznej wartości 60 milionów złotych. Działalnością spółki (...) zainteresowała się w 2007 r. prokuratura, jednak śledztwo zostało umorzone gdy w 2008 r. A. G. został ministrem.

W treści artykułu odwołano się wprost do wiadomości, jakie na powyższy temat zamieścił w dniu 10 października 2009 r. tygodnik (...) w publikacji pt. (...).

Według przytoczonych tam informacji – Polska musi zapłacić Unii Europejskiej 400 milionów złotych kary za niedopatrzania przy sporządzaniu map lotniczych a najwięcej nieprawidłowości wystąpiło w tych okolicznościach gdzie kontrakt realizowała (...) Grupa (...). Spółkę tą założył na początku lat dziewięćdziesiątych A. G. wraz z dwoma innymi kolegami. Uzyskuje ona dochody głównie z zamówień publicznych, w tym m.in. z podpisanych z (...) kontraktów o łącznej wartości około 60 milionów złotych.

Zanim jeszcze ukazał się sporny artykuł Agencja (...) opublikowała na ogólnodostępnej stronie internetowej komunikat, z którego wynikało że przyczyną nałożenia przez Unie Europejską na Polskę kary pieniężnej była niezgodność systemu ewidencji gruntów i budynków ze stanem rzeczywistym.

W dniu 9 listopada 2009 r. Redaktor Naczelny (...) odmówił powodowej spółce opublikowania sprostowania w związku z zamieszczeniem w cytowanym wcześniej artykule informacji nieprawdziwych, nieścisłych i wprowadzających w błąd.

(...) jest własnością spółki (...) i jako tytuł prasowy ma też własną stronę internetowa – (...).

Z kolei portal internetowy „(...)” Spółki (...) zakupiła od spółki (...) i nigdy nie został on zarejestrowany w rejestrze Prasowym i włączony w strukturę (...).

W pozwie z dnia 7 czerwca 2010 r. skierowanym przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...) - T. W. strona powodowa – (...) S.A. w T. wnosila o zobowiązanie pozwanego do opublikowania w terminie 5 dni, na stronie internetowej portalu (...) oraz w wersji papierowej (...) sprostowania nieprawdziwych i nieścisłych informacji oraz odpowiedzi na zagrażające dobrom osobistym powódki stwierdzenia zawarte w artykule z dnia 12 października 2009 r. pt. (...)

Na skutek sprzeciwu wniesionego przez pozwanego od wyroku zaocznego z dnia 13 stycznia 2011 r., uwzględniającego powództwo strona powodowa cofnęła pozew w stosunku do T. W. z uwagi na fakt, że przestał on być Redaktorem Naczelnym (...) i na jej wniosek Sąd wezwał do udziału w sprawie aktualnego Redaktora Naczelnego tego (...) – J. S. (1), która również wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego dochodzone pozwem żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części.

Za takim stanowiskiem przemawiają następujące względy.

Po pierwsze – zarówno T. W. jak i J. S. (1) nie pełnili nigdy funkcji Redaktora Naczelnego portalu „(...)”. I dlatego też żadna z tych osób nie może odpowiadać z tytułu roszczenia dochodzonego w trybie art. 31 Prawa prasowego.

Papierowe wydanie (...) ma swój własny portal, pod nazwą „(...)”.

Po drugie: nie całe żądane sprostowanie spełnia wymóg rzeczowości.

Nawiązując do zawartego w spornym artykule stwierdzenia, że – „dziwnym trafem kontrakty na dostawę sprzętu do Agencji (...) wygrała (...) powód domagał się opublikowania nie tylko oświadczenia, że (...) nigdy nie był dostawcą sprzętu, a świadczy usługi z zakresu geodezji i kartografii, ale też ponadto, wyjaśnienia, iż „przetargi publiczne są sformalizowane, charakteryzują się transparentnością oraz obiektywnymi kryteriami wyboru oferentów i wieloetapowa procedurą odwoławczą”.

W opinii Sądu, nie wiadomo – z jakich przyczyn opublikowane sprostowanie miałyby się odnosić do sposobu organizowania przetargów.

Wymogu rzeczowości nie spełnia też fragment, który miałby prostować następujące stwierdzenie: „gdy konkurencji próbowali odwołać się do wyników przetargów na wykonanie prac, to zawsze przegrywali”.

Powodowa spółka żądała w odniesieniu do powyższej informacji opublikowania oświadczenia o treści (...) S.A. uczestniczyła w 2008 r. w 23 przetargach organizowanych przez (...), z których (...) S.A. wygrała jedynie 3 przetargi. Nie jest prawdą, że (...) orzekała zawsze na korzyść (...) S.A.”

W tym przypadku Sąd podkreślił, że zakwestionowane zdanie, z przedmiotowego artykułu, w ogóle nie odnosi się do ilości przetargów, w których uczestniczył powód.

Zdaniem Sądu, powodowa spółka dokonuje nadinterpretacji tekstu artykułu, przypisując mu stwierdzenia, których w rzeczywistości tam nie występują.

Sąd zwrócił też uwagę na fakt, że w pierwotnym brzmieniu treść odpowiedzi zawierała wiele stwierdzeń pozostających bez związku z opisywanym problemem tj. nieprawidłowym wykonaniem map.

Sąd Okręgowy stanął też na stanowisku, że nie może ingerować w treść przedstawionego sprostowania lub odpowiedzi i nie może wybierać sobie ewentualnej treści do publikacji lub zastępować autora w komponowaniu brzmienia odpowiedzi.

Po trzecie: strona powodowa dokonała w toku procesu (tj. w piśmie procesowym z dnia 14 stycznia 2012 r.) istotnych zmian w treści żadanego sprostowania i odpowiedzi, co skutkuje oddaleniem powództwa, na podstawie art. 33 ust. 1 pkt. 4 Prawa prasowego.

Powyższy zabieg skutkował bowiem wygaśnięciem (zmienionego) roszczenia wobec upływu roku od daty opublikowania materiału prasowego (art. 39 Prawa prasowego).

Jednocześnie Sąd nie podzielił argumentacji pozwanej J. S. (1), że nie może ona odpowiadać za treść artykułu w trybie art. 31 Prawa prasowego gdyż nie pełniła funkcji Redaktora Naczelnego w momencie gdy ukazała się sporna publikacja.

Sąd wskazał, że zgodnie z ustalonym orzecznictwem – instytucja sprostowania i odpowiedzi, w przeciwieństwie do odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych treścią materiału prasowego powinna być zawsze kierowana przeciwko aktualnemu redaktorowi naczelnemu gdyż w przeciwnym razie takie roszczenie nigdy nie mogłoby zostać zrealizowane.

Stosownie do wyniku sprawy Sąd obciążył powodową spółkę obowiązkiem zwrotu pozwanej J. S. (1) kosztów zastępstwa procesowego a wobec skutecznego cofnięcia pozwu wobec pozwanego T. W. uchylił wyrok zaoczny i umorzył w stosunku do niego postępowanie.

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona powodowa zarzucając:

a) naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 31 Prawa prasowego przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że żądane sprostowanie i odpowiedź nie odpowiadały prawu,

- art. 32 ust. 7 Prawa prasowego przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że sprostowanie i odpowiedź powodowej spółki nie spełniają ustawowych wymogów formalnych i z tej przyczyny nie zasługiwały na publikację,

- art. 33 ust. 2 pkt 5 i ust. 3 Prawa prasowego poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że w sprawie wystąpiły podstawy do odmowy opublikowania sprostowania,

- art. 379 § 2 k.c. w zw. z art. 32 ust. 6 Prawa prasowego przez uznanie, że zasada nieingerencji w treść sprostowania lub odpowiedzi na publikację wyklucza możliwość częściowego uwzględnienia powództwa,

b) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- art. 168 § 1 k.p.c. przez błędne jego zastosowanie i przywrócenie stronie pozwanej terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego,

- art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie,

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek dokonania oceny i analizy materiału dowodowego w sposób wybiórczy i nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania,

- naruszenie zasady równości stron poprzez przypisanie oświadczeniom strony pozwanej waloru dowodowego i oparcie na nich rozstrzygnięcia sprawy,

- art. 321 k.p.c. poprzez jego nienależyte zastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania a jako ewentualny zgłosiła wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy wyroku zaocznego z dnia 13 stycznia 2011 r. i zasądzenie od strony pozwanej, na rzecz powódki kosztów postępowania za I i II instancję.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki ograniczył zakres zaskarżenia do rozstrzygnięcia oddalającego powództwo w stosunku do pozwanej J. S. (1) i orzeczenia o kosztach postępowania i dokonał modyfikacji wniosku apelacji w ten sposób, iż domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa wobec J. S. (2) i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania.

Pełnomocnik pozwanej J. S. (1) wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz swojej mocodawczyni kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja powodowej spółki zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Z uwagi na ostatecznie sprecyzowany zakres zaskarżenia wyroku poza zainteresowaniem Sądu Apelacyjnego pozostają zarzuty związane z przywróceniem pozwanemu T. W. terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego.

Jeżeli natomiast chodzi o zarzuty skierowane przeciwko merytorycznemu rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego to niektóre z nich nie są pozbawione racji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zagadnienia – czy Redaktor Naczelny „(...)” jest odpowiedzialny za treść materiałów prasowych publikowanych na portalu „(...)”.

Należy zauważyć, że w czasie gdy strona powodowa skierowała żądanie zamieszczenia sprostowania i odpowiedzi, w związku z ukazaniem się tam artykułu pt. (...), ówczesny redaktor Naczelny (...) (M. K. (1)) nie kwestionował swojego uprawnienia do dokonania żądanych czynności, lecz działając poprzez ustanowionego pełnomocnika odmówił zadośćuczynienia roszczeniu powodowej spółki (dot. sprostowania), z powołaniem się na brak spełnienia przez wnioskodawcę wymogów przewidzianych w art. 31 ust. 1 Prawa prasowego (k. 43-44 a.s.).

Co więcej, pełnomocnik M. K. (2) przedstawiał wówczas swojego mocodawcę zarówno jako redaktora naczelnego (...) jak i serwisu (...).

Wprawdzie kolejny redaktor naczelny (...) – pozwany T. W. zakwestionował swoją legitymację procesową bierną, podnosząc w sprzeciwie od wyroku zaocznego zarzut, że nie ma on żadnego związku z redagowaniem i wydawaniem portalu (...) (k. 107 a.s.), jednakże powyższe twierdzenia pozostawały w oczywistej sprzeczności z zeznaniami tej osoby, złożonymi na rozprawie w dniu 10 października

2011 r., gdzie pozwany jednoznacznie oświadczył (cytat) „Przez cały czas, jako redaktor naczelny odpowiadałem również za inne treści zamieszczone w (...), również (za) treści ukazujące się na stronie internetowej portalu (...)”(k. 260 a.s.).

W tych okolicznościach zeznania świadka A. W. (k. 346-347) która to osoba utrzymywała, że portal internetowy (...) jest całkowicie odrębny od tytułu prasowego – „(...)” oraz, że redaktor naczelny „(...)” nie odpowiada formalnie i organizacyjnie za portal (...) nie brzmią przekonująco.

Sam fakt niezarejestrowania portalu internetowego (...) W Rejestrze Prasowym może świadczyć o tym, że znajduje on się w ramach struktury organizacyjnej (...) i jak wynikało to z wypowiedzi poprzedniego redaktora naczelnego tego tytułu, osoba pełniąca taką funkcję ponosi odpowiedzialność za treść publikowanych na rzeczonym portalu informacji.

Pozwana J. S. (1) nie wykazała, że powyższy stan rzeczy uległ zmianie od kiedy powołano ją na stanowisko redaktora naczelnego (...).

Z przytoczonych wyżej względów, Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu Sądu Okręgowego o istnieniu formalnej przeszkody, w uwzględnieniu powództwa, w postaci niepełnienia przez pozwaną funkcji redaktora naczelnego portalu (...).

Kolejnym argumentem, który przytoczył Sąd I instancji, na uzasadnienie swojego rozstrzygnięcia jest rzekomy brak rzeczowości sformułowanych przez powoda sprostowań, przy czym uwaga ta odnosiła się do niektórych pozycji.

Można zgodzić się z opinią Sądu, że nie spełniało wymogów rzeczowości zadanie opublikowania sprostowania do stwierdzenia: „gdy konkurenci próbowali odwołać się od wyników przetargu na wykonanie prac, to zawsze przegrywali...”.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że istota zagadnienia nie sprowadzała się tu do zbadania ilości przetargów (organizowanych przez (...)) w których startowała powodowa spółka (nota bene – powód podał tego rodzaju informacje odnoszące się jedynie do 2008 r.).

W przedmiotowym artykule (k. 54) pojawiła się teza, że w żadnym przypadku gdy przetarg wygrała spółka (...), odwołania jej konkurentów od wyniku przetargu nie zostały uwzględnione.

Należało zatem wyjaśnić – w ilu konkretnie przypadkach Krajowa Izba Odwoławcza zmieniła rezultat przetargu na niekorzyść powoda, o ile takie sytuacje rzeczywiście miały miejsce.

Tak samo trzeba też ocenić treść sprostowania dotyczącego następujące wiadomości (cytat): „spółka miała zdążyć podpisać z (...) kontrakty o łącznej wartości 60 milionów złotych”.

Informacja o wysokości przychodów uzyskanych przez powodową spółkę (w 2008 r. i 2009 r.) z kontraktów zawartych z (...) nijak się miała do przytoczonego w artykule stwierdzenia.

Jeżeli powódka kwestionowała ogólną wartość przedmiotowych kontraktów to powinna była podać – na jaką naprawdę kwotę one opiewały.

Czym innym jest bowiem wskazywana w podpisanych umowach wartość zamówienia a czym innym osiągane później z tego tytułu przychody, przy czym nie musiały się one ograniczać tylko do dwuletniego okresu czasu.

Prawidłowo postąpił również Sąd Okręgowy oddalając roszczenie powódki o zamieszczenie odpowiedzi na stwierdzenia które naruszają dobra

osobiste (...) S.A. w wersji prezentowanej w piśmie procesowym z dnia 14 stycznia 2012 r. (k. 290-300 as.).

Modyfikacja tego oświadczenia nie polegała tylko na skróceniu jego części opisowej, jak podnosi to skarżący ale pomijała cały fragment polemizujący z problematyką udziału powodowej spółki w przetargach organizowanych przez (...) oraz ocenę postępowania dziennikarza publikującego sporny materiał.

Jest to zatem żądanie różniące się w sposób zasadniczy od treści pierwotnego dochodzonego i słusznie Sąd Okręgowy uznał, że w tym przypadku tak zmienionemu roszczeniu nie może zostać udzielona ochrona prawna.

Niezależnie od tego wątpliwa była celowość zobowiązania strony pozwanej do publikacji odpowiedzi, która dotyczyła w przeważającej mierze tego samego zagadnienia, jakie jest przedmiotem żądania sprostowania (prawidłowość wykonanych map rolniczych i wskazanie rzeczywistych przyczyn nałożenia na Polskę kary finansowej).

Można się natomiast zgodzić z zarzutem skarżącego iż Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że niedopuszczalna była ingerencja Sądu w treść żadanego sprostowania.

Trudno odmówić racji stronie powodowej gdy powołuje się na stanowisko tutejszego Sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 12 listopada 1996 r. sygn. akt I ACr 821/96), i podnosi, że Sąd, podobnie jak redaktor naczelny, jest uprawniony do korekty tekstu sprostowania pod warunkiem, że nie zostaną naruszone wymogi przewidziane w art. 32 pkt 6 Prawa prasowego.

Jeżeli chodzi o poz. nr 2 sprostowania to zbędna była uwaga powoda że (...) wykonała zlecone prace zgodnie z umową i należyta starannością” gdyż prawidłowość postępowania spółki wynikała już wprost z treści zdania pierwszego („Realizowane przez firmę prace...”).

W przypadku sprostowania nr 3 dotyczącego stwierdzenia (cytat) „(...) dziwnym trafem kontrakty na dostawę sprzętu do Agencji (...) wygrywała ... (...) (...)” wystarczające było wyjaśnienie, że (...) nie był dostawcą sprzętów, a świadczy usługi z zakresu geodezji i kartografii.

Bez znaczenia był natomiast dalszy wywód – czym charakteryzują się przetargi publiczne.

Uwzględniając co do tych roszczeń powództwo Sąd Apelacyjny uznał, że wyeliminowanie cytowanych wyżej fragmentów, w żaden sposób nie zmienia wymowy sprostowania i nie zniekształca intencji autora.

Bez jakichkolwiek zastrzeżeń zostało zaakceptowane żądanie sprostowania z poz. nr 1.

Wprawdzie znalazło się, w zakwestionowanym tu fragmencie artykule, sformułowanie „... z powodu nieprawidłowości przy wykorzystaniu tych map..” ale nie ulega żadnej wątpliwości okoliczność, że autor spornej publikacji miał na myśli nieprawidłowości które rzekomo dotyczyły wadliwego wykonania map lotniczych (najwięcej przez (...)) a nie błędów osób, które później posługiwały się nimi w procedurze rozdzielania funduszy unijnych.

Z przytoczonych wyżej względów zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 6 Prawa prasowego Sąd Apelacyjny podzielił w odniesieniu do pierwszych trzech pozycji z dochodzonego w niniejszej sprawie żądania sprostowania zamieszczonych w przedmiotowym artykule wiadomości, przy czym jaki właściwe miejsce opublikowania sprostowania należało przyjąć tylko stronę internetową gdzie ukazał się sporny artykuł.

Spośród zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego Sąd podzielił stanowisko skarżącego o braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 232 § 1 k.p.c.) w części dotyczącej rozważań związanych z pozycją redaktora naczelnego (...) w stosunku o publikacji zamieszczonych na portalu (...).

Co się za tyczy pozostałych zarzutów apelacji to nie były one uzasadnione z przyczyn już wcześniej omówionych i nie mogły skutkować wzruszeniem zaskarżonego wyroku.

Orzeczono zatem jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za I i II instancję rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c., mając na względzie ostateczny wynik sprawy.